



PATRON



TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. BENEDYKTA, CYRYLA I METODEGO - KAZANÓW

NUMER 12, 33. Niedziela Zwykła, 17.11.2019

LITURGIA SŁOWA: (Ml 3,19-20a); (Ps 98 (97), 5-6. 7-8. 9); (2 Tes 3,7-12); Aklamacja (Łk 21,28); (Łk 21,5-19);

KOMENTARZ

Dzisiejsza Ewangelia zawiera dość szokujący obraz: Jezus, choć widzi zachwyt nad Jerozolimską świątynią, zapowiada jej doszczętne zniszczenie. To, co przez wieki było dla Izraelitów dumą i powodem do chluby, stanie się powodem wstydu i lęku. „Nie zostanie z tego kamień na kamieniu, który by nie był zwalony” Przerażająca zapowiedź zniszczenia tego, w czym cały naród widział swoją potęgę i siłę. Przecież świątynia Jerozolimska, to mieszkanie Boga, jak więc może zostać zniszczona? Dla Chrystusa wydawać by się mogło, że świątynia jest przeszkodą. Dziś mówi o jej zburzeniu, innym razem każe ją zniszczyć, aby mógł wybudować nową. Dlaczego ta budowla, na którą z zachwytem patrzą wszyscy musi zostać zburzona? Może i podoba się ludziom, może i jest piękna i dostojna, ale czy rzeczywiście jest mieszkaniem Boga? Czy raczej miejscem handlu, przekupniów z dziedzińca? Może, dlatego potrzebuje zburzenia, aby wzniósł się na starych zgliszczach nowy duchowy budynek świątyni, który będzie miły Bogu.

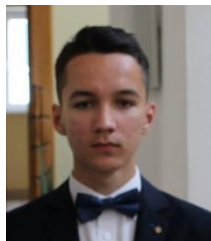
Nie dziwi nas, zatem pytanie postawione Jezusowi przez słuchaczy: kiedy? Kiedy to nastąpi? Jak się przygotować i uchronić przed taką katastrofą? Chrystus nie udziela jasnej odpowiedzi, nie podaje daty, ani godziny, zresztą jak zwykle nie zaspokaja On ludzkiej ciekawości. Mówi natomiast o czymś zupełnie innym, o innej rzeczywistości, ostrzega przed fałszywymi prorokami, przed zwodzicielami, którzy przyjdą pod jego imieniem. Wzniecą oni zamęt i rozbić. Spowodują prześladowania i rozdarcie nawet w rodzinach właśnie z powodu imienia Jezusa. To nie wydarzenia końca świata są niebezpieczeństwem, dla ucznia Chrystusowego, ale groźni są ci, którzy stają w opozycji do Jezusowej Prawdy. Oni, bowiem „podniosą na was

ręce i będą was prześladować”. Zatem chrześcijanin nie powinien martwić się końcem świata, ale swoje siły wyteżać ku dawaniu świadectwa wobec świata, u którego jest się w nienawiści. Męstwem w chwili próby i wytrwałości w poszukiwaniu Prawdy, która wyzwala

ks. Paweł Zając

Drodzy czytelnicy!

W tygodniu, w którym świętować będziemy wspomnienie największej orędowniczki czystości bł. Karoliny Kózkówny chciałbym, by każdy z nas zadał sobie pytanie: czy ja wiem, czym jest czystość? Czy żyję według przykazań? Czy ja chcę iść za Panem? Na spotkaniu dla bierzmowanych przeczytałem kandydatom fragment z Pisma Świętego o Piotrze, który zostawił ryby i poszedł za Jezusem.



Wystarczyły słowa „Pójdźcie za mną, a staniecie się rybakami ludzi”. Święty Piotr jest przykładem apostoła, który zostawił wszystko i oddał się w całości Panu Bogu. Każdy w swoim życiu ma różne doświadczenia, miłe, czy bolesne. To wszystko to tak naprawdę plan Pana Boga.

Jesteśmy pod opieką Wszechmogącego, ale na ziemi czyhają na nas różne przeszkody. Główną jest grzech, Szatan, który będzie czekał na odpowiedni moment, by nas zwieść na bok, na złą stronę. Pamiętajmy o tym, że Szatan bardzo boi się różańca, dlatego w trudnych sytuacjach weźmy go do ręki i módlmy się oddając tą złą sytuację Bogu. Celem chrześcijan jest dążenie do świętości, dlatego tak czynmy, zaczynając od takich błahych rzeczy jak przeproszenie bliskiej osoby za wyrządzone zło. Skoro mamy stać się święci, musimy być również w łasce uświęcającej, dlatego spowiedź święta powinna być kolejnym krokiem na przód. Przychodząc do kościoła popatrzmy czy w „krateczce” nie ma księdza. On siedzi tam po to by nam pomóc, dzięki niemu możemy bezpośrednio rozmawiać z Bogiem. Zwróćmy uwagę, że apostołowie mimo błędów, jakie popełniali, żalowali – np. Piotr wyrzekł się Jezusa 3 razy, po czym rozplakał się i mocno żałował tego, co zrobił – i my żałujmy za krzywdy wyrządzone innym.

Środowisko świata jest zainfekowane nieczystością. Dla niektórych ludzi deklarujących wiarę katolicką jest to problem mentalności: już sobie sami udzielili koncesji na nieczystość – w większym czy mniejszym zakresie. No, przecież nie od Pana Boga otrzymali taką koncesję! Wiara katolicka idzie w parze z cnotą czystości – w myślach, spojrzeniach, słowach, uczynkach, stroju i publikacjach. Miejmy zawsze w pamięci słowa św. Pawła: „O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym”. Czuwajmy, bo w tej dziedzinie diabeł nas łatwo zwodzi.

Pamiętajmy - **"Być grzesznikiem, to nasze nieszczęście, ale być tego świadomym – to nasza nadzieja"**. Błogosławionego tygodnia!

Redaktor naczelny Kuba Zajac

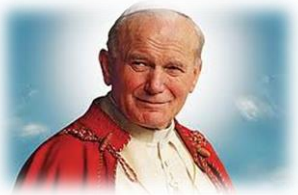
CZYM JEST CZYSTOŚĆ ?

Czystość to cnota polegająca na szanowaniu w myśli, mowie i uczynku siebie oraz innych. Sprawia ona, że człowiek patrzy na drugiego człowieka, zwłaszcza na jego ciało, jak na dziecko Boga i nie traktuje go, jako przedmiotu zabawy, wulgarnych żartów czy pożądania.

„Narzeczeni są powołani do życia w czystości przez zachowanie wstrzemięźliwości. Poddani w ten sposób próbie odkrywają wzajemny szacunek, będą uczyć się wierności i nadziei na otrzymanie siebie nawzajem od Boga. Przejawy czułości, a właściwie miłości małżeńskiej powinni zachować na czas małżeństwa. Powinni pomagać sobie wzajemnie we wzrastaniu w czystości.” Każde, w pełni świadome i dobrowolne prowokowanie seksualnej przyjemności poprzez samogwałt lub współżycie przedmałżeńskie jest grzechem, ponieważ zanieczyszcza serce, pogłębia egoizm, zadaje głębokie duchowe rany, niszczy zdolność do miłości oraz zamyka serce na Boga.

Matka Boża w Fatimie powiedziała, że to właśnie grzechy nieczystości cielesnej są tymi, które najbardziej wprowadzają ludzi na drogę wiecznego potępienia. W zamiarze Stwórcy przyjemność seksualna jest częścią cudu Bożego stworzenia, jest wspinałym

doświadczeniem dla małżonków, którzy w akcie współżycia, wyrażającym ich wzajemną miłość i jedność w Chrystusie, oddają się sobie na zawsze. Doświadczenie uczy, że człowiek, który nie liczy się z przykazaniami i szuka tylko przyjemności, nigdy nie jest zadowolony, popada w nudę, przeżywa i dokonuje się w nim stopniowo proces degradacji człowieczeństwa.



Jan Paweł II mówił do młodzieży: „Dziś cywilizacja śmierci proponuje wam między innymi tak zwaną wolną miłość. Nie daj się uwikłać wszystkim tym siłom

pożądania, które drzemią w Tobie, jako zarzewie grzechu. Nie daj się opanować człowiekowi cielesnemu.” Św. Paweł dodaje: **„Jeżeli będziecie żyli według ciała CZEKA WAS ŚMIERĆ.”**

Martyna Tas

POSTANÓWCIE SOBIE W SERCU NIE OBMYŚLAĆ NAPRZÓD SWEJ OBRONY

„Dzień Niepodległości”, „Dzień zagłady”, „2012”, „Armagedon”, „Pojutrze” to tylko niektóre znane ekranizacje przedstawiające koniec świata. Można powiedzieć, że już przyzwyczailiśmy się nieco do różnych zapowiedzi ostrzegających o końcu. W swoim życiu tyle razy słyszeliśmy o dacie końca świata, że nie bierzemy ich tak naprawdę na poważnie. Wydają się one być raczej z dziedziny *fantasy*, ale nie realnego końca. Przecież tak naprawdę do dziś nic się nie stało.

Jakże bardzo bliskie nam są słowa Jezusowej ewangelii. Wokół siebie dostrzegamy tyle zagrożeń i niebezpieczeństw, a jednak najbardziej groźni są ci, którzy zwodzą przychodząc pod imieniem Jezusa. W świecie zamętu jawi się konieczność poszukiwania Prawdy i stawania w jej obronie, ale nie na własną rękę i nie własną mądrością, bo może się okazać, że zamiast obrony Ewangelii stajemy z odwetem przeciw tym, którzy nas atakują. Dlatego Jezus wzywa: **„Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja, bowiem dam**

wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić”.

Widzimy dziś wielu takich, którzy stają się obrońcami Kościoła, broniąc go, jak słyszymy, jako „naszego”. Iluż dzisiaj widzimy takich pseudo obrońców, autorytetów, mówiących błędną naukę. Fałszywi prorocy mówiący w imieniu Chrystusa to, co człowiek pragnie usłyszeć w imię tolerancji, fałszywie rozumianego miłosierdzia, czy miłości chrześcijańskiej. Oni w sercach wierzących zasiewają ziarna niepokoju przychodząc z „cudownymi” rozwiązaniami na ludzkie problemy i potrzeby. Oni mają zawsze antidotum, radę na wyrzuty sumienia, są powodem do podziałów nawet między bliskimi, domownikami.

Wierzący nie może bezmyślnie ufać wszystkim, którzy swoją naukę podpisują Jezusową nauką o miłości. Wobec tego wszystkiego, o czym słyszymy, o wojnach, katastrofach, zarazach, ale też wobec samych prześladowców wiary chrześcijanin wezwany jest do dawania autentycznego świadectwa wiary. Sobór Watykański II naucza: *„Każdy człowiek świecki winien być wobec świata świadkiem zmartwychwstania i życia Pana Jezusa, i znakiem Boga żywego. Wszyscy razem i każdy z osobna winni żywić świat owocami duchowymi i napępniać go takim duchem, jakim ożywieni są owi ubodzy, łagodni i pokój czyniący, których Pan nazwał w Ewangelii błogosławionymi. Słowem: „czym dusza jest w ciele, tym niechaj będą w świecie chrześcijanie”.* W trudnej sytuacji dawanie świadectwa jest bardzo wymagające i ono kosztuje, ale tylko takie świadectwo jest autentyczne. Milczenie natomiast w chwili próby okazuje się zdradą Chrystusa.

Chrześcijanin w swojej codzienności jest wezwany do przynoszenia swoim życiem konkretnych owoców takich jak miłość, radość, pokój, cierpliwość, łaskawość, dobroć, uprzejmość, cichość, wierność, skromność, wstrzeźliwość, czystość (Ga 5, 22-23). Życie na nich oparte i wierność w dążeniu do nich pozwala na osiągnięcie szczęścia.

Jesteśmy wezwani do wytrwałości w każdym momencie życia. Dlatego ciągle trzeba uczyć się wołać wbrew wszystkiemu i zdając się w życiu na Jezusa: Jezu, ufam Tobie!

ks. Paweł Zając

Ogłoszenia i Ciekawostki

1. PRZEMYSKIE OBCHODY 101. ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI. W poniedziałek, 11 listopada 2019 r., miejskie uroczystości patriotyczne w Przemyślu rozpoczęły się uroczystą



Eucharystią w Archikatedrze, której przewodniczył abp Adam Szal, metropolita przemyski. W homilii wyjaśnił, że obecnie jesteśmy odpowiedzialni za ciągłą budowę naszej Ojczyzny i jednocześnie wyznaczył pewne sztandarowe punkty, które w tym dziele są niezwykle pomocą.

Szczególnej uwagi i troski wymaga kształtowanie charakteru i patriotyzmu dzieci i młodzieży. W Mszy świętej w intencji Ojczyzny wzięło udział wiele pocztów sztandarowych przemyskich komend, hufców, szkół i instytucji, a także Kompania Honorowa Wojska Polskiego. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości przeszli przed pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego, aby złożyć kwiaty. Po zakończeniu uroczystości wystartował Rowerowy Rajd Niepodległości zorganizowany przez Przemyską Grupę Rowerową oraz Stowarzyszenie Przemyskie Serca. Z kolei w samo południe, na Rynku Starego Miasta zgromadzili się ci, którzy chcieli zwiedzić Przemyśl pod hasłem „Śladami Orłąt Przemyskich” z przewodnikiem PTTK. Uroczystości zakończyły się o godz. 18:00 na Zamku Kazimierzowskim spektaklem poetycko-muzycznym pt. "(NIE) zakazane piosenki, czyli być albo nie być..." w reżyserii Jerzego Łażewskiego.

2. W sobotę, 16 listopada br. o godz. 13.00 w kościele pw. Józefa Sebastiana Biskupa w Przemyślu (Monte Cassino) odbyła się uroczysta **MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI DZIECI ZMARŁYCH PRZED URODZENIEM**

i ich rodziców. Po Mszy Św. trumna ze zmarłymi dziećmi została złożona w grobie na Cmentarzu Zasańskim w Przemyślu. W uroczystościach brały udział rodziny doświadczone utratą nienarodzonego dziecka, ich bliscy i znajomi oraz ludzie dobrej woli pragnący wesprzeć w tym smutnym doświadczeniu swoją modlitwą i obecnością przede wszystkim rodziców tych dzieci. My również polecamy ich naszym modlitwom.



3. „Jeden episkopat mówi jedno, drugi drugie. Jeden biskup mówi jedno, drugi mówi coś innego, a wierni są zdezorientowani. To prawdziwy kryzys kapłaństwa” – powiedział kard. Robert Sarah.



W sekretariacie KEP odbyła się kilka dni temu konferencja prasowa na temat książki "Wieczór się zbliża i dzień już się chyli" z udziałem prefekta Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Duchowny podkreślił, że przekładając tę naukę na dzisiejsze czasy, **NALEŻY TRZYMAĆ SIĘ MOCNO DOKTRYNY KOŚCIOŁA I PAMIĘTAĆ O GORLIWEJ MODLITWIE**, ponieważ bez tego nie ma zbawienia. - Trzymajcie się mocno łodzi, czyli tradycyjnego nauczania Kościoła i módlcie się – zaapelował.

KSIĄDZ ODPOWIADA



Pytanie: *Chciałabym się dowiedzieć jak można rozróżnić działanie złego ducha od dobrego?*

Ksiądz: Pan Jezus powiedział: "po owocach ich poznacie". Złe drzewo nie urodzi dobrych owoców, ani dobre nie urodzi złych. Ciężko jest rozeznawać konkretne działanie złego ducha, bo zawsze działa pod płaszczykiem dobra, ale do dobra ostatecznie nie prowadzi. Działanie dobrego ducha zawsze niesie dobro - na starcie, w trakcie i ostatecznie też. A poza tym trzeba się po prostu modlić o rozeznanie, prosić o światło Ducha Świętego.

OPOWIADANIE DLA DUCHA - ŻÓŁTY ROWER

«Kochane Dzieciątko Boże, dziękuję ci, że dałeś mi braciszka, choć wiesz, że cię prosiłem o psa. Twój Marcin».



Andrzej miał tylko jedno wielkie marzenie: rower. Wspaniale wyposażony żółty rower, który widział na pewnej wystawie w mieście. Zupełnie nie mógł o nim zapomnieć. Widział go we wszystkich swoich snach, w mleku, które wypijał, na zdjęciu Kopernika, które znajdowało się w jego szkolnym podręczniku.

Ale mama Andrzeja miała jeszcze tak wiele wydatków, a rachunki do zapłacenia rosły z każdym dniem. Nie mogła sobie pozwolić na to, aby kupić swemu dziecku drogi rower, którego tak bardzo pragnął.

Również Andrzej zdawał sobie sprawę z problemów mamy i dlatego prosił o ten prezent samego Boga na Boże Narodzenie. Każdego dnia dołączał do swojej modlitwy jedno zdanie: «Nie zapomnij na Boże Narodzenie o żółtym rowerku dla mnie. Ament'. Mama każdego dnia wsłuchiwała się w modlitwę Andrzeja i wznosiła ze smutku ramiona. Bała się, że Boże Narodzenie będzie dla niego w tym roku bardzo smutne. Wiedziała, że nie otrzyma roweru i będzie mu z tego powodu bardzo przykro.

Nadszedł dzień Bożego Narodzenia i, jak to było do przewidzenia, Andrzej nie otrzymał żadnego roweru.

Wieczorem, uklęknął przy swoim łóżeczku, by jak zawsze odmówić pacierz.

«Andrzejku - przemówiła do niego słodko mama - wiem, że jesteś smutny, bo nie dostałeś dzisiaj roweru. Myślę jednak, że nie będziesz się gniewał na Pana Boga za to, że nie odpowiedział na twoje modlitwy».

Andrzej spojrzał na mamę.

«Oczywiście, że nie, mamo. Przecież odpowiedział na moje modlitwy. Powiedział mi: "Nie"».

PRZEPISY DOMOWE

Rafaello

z przepisu pani Wiktorii Zarzyckiej

SKŁADNIKI:

- 20 dag wiórek kokosowych
- ok. 3 łyżki mąki pszennej
- ok. 3 łyżki mąki ziemniaczanej
- 3 szklanki mleka
- 2 cukry waniliowe
- 3 żółtka
- 4 kieliszki wódki (opcjonalnie)
- 1 szklanka cukru
- 3 opakowania słonych krakersów
- 1,5 kostki masła



PRZYGOTOWANIE:

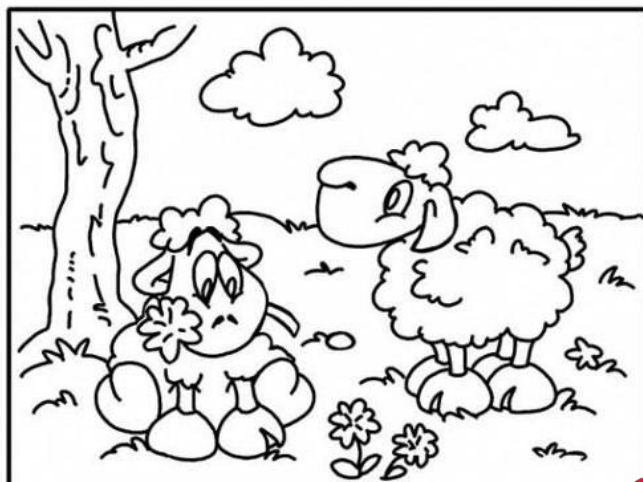
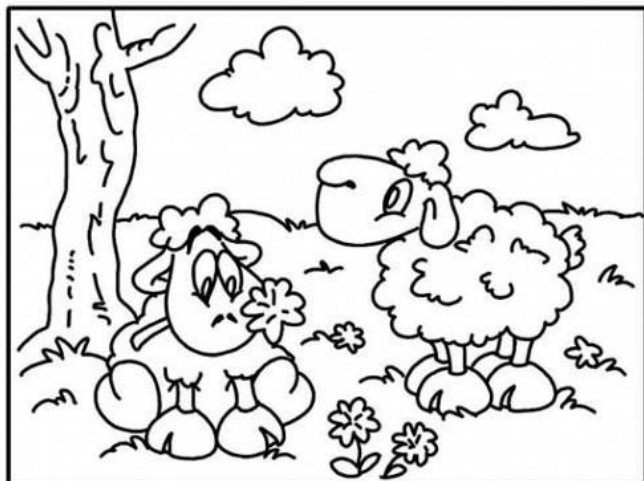
- Budyń: Obie mąki, 1 szklankę mleka, pół szklanki cukru, cukier waniliowy i żółtka zmiksować. 2 szklanki mleka, pół szklanki cukru zagotować. Następnie wlać do tego zmiksowane przedtem składniki i ugotować budyń. Wystudzić budyń (powinien być chłodny).
- Zmiksować masło, dodawać wystudzony budyń, 15 dag wiórek kokosowych i wódkę. Wszystko razem dokładnie zmiksować.
- Układać na brytfance krakersy i smarować masą (ok. 4 warstwy). Wierzch posmarować masą i posypać pozostałymi wiórkami. Wstawić na noc do lodówki

SMACZNEGO!!!

PATRON PATRON



KĄCIK MŁODEGO CZYTELNIKA



ZNAJDŹ 6 RÓŻNIC POMIĘDZY OBRAZKAMI



Jeśli wasza światłość, wiedza, nauka, mądrość prowadzi do uczynków dobrych, wówczas pochodzi z miłości. Jeśli jest użyta na mnożenie zła, nie jest ani światłością, ani nauką, ani prawdą, ani miłością.

Kard. Stefan Wyszyński



Parafia rzymskokatolicka pw. św. Benedykta, Cyryla i Metodego

ul. Kazimierza Opalińskiego 7, 37-700 PRZEMYŚL

tel. kom. 785401311

NIP: 7952182644

REGON: 040040250

email: kazanow.przemyska@gmail.com

www.kazanow.przemyska.pl

e-mail Redakcji Gazetki Parafialnej „PATRON”:

tygodnikparafialny.patron@wp.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Redaktor Naczelny: Małgorzata Sztolf, Kuba Zajac

Strona dla dzieci: Wiktoria Zarzycka i Julia Bąk

Ogłoszenia i ciekawostki: Dawid Biliński, Dominik Wiącek, Piotr Piasecki, Magdalena Babieczko

Artykuły: Małgorzata Sztolf, Kuba Zajac, Martyna Tas, Aleksandra Bułatek, Piotr Piasecki, Julia Skalska, Jakub Koperski

Opiekun duchowy: ks. Łukasz Heliniak.

Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!